

NAFTA

ORGAN GALICYJSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO
wychodzi raz na miesiąc.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Komitet redakcyjny: A NIEKRASZ, Chorkówka, — Inż. J. SHOLMAN, Schodnica, — Inż. W. WOLSKI, Schodnica.
Wydawca i redaktor: R. ZAŁOZIECKI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Krzyżowa l. 39., Willa „Romana“.

Treść zeszytu 2.

Ankieta naftowa. — Rzut oka na stan przemysłu naftowego w ubiegłym roku. — „Taran“ p. Wolskiego. — Posiedzenie Wydz. kraj. Tow. naft. z dnia 8-go listopada 1902. — Posiedzenie Wydz. kraj. Tow. naft. z d. 30. stycznia 1903. — Kronika.

Ankieta naftowa.

Dnia 21. bm. odbyła się pod przewodnictwem marszałka hr. Potockiego ankieta, zwołana przez Wydział krajowy, celem zbadań przyczyn przesilenia w przemyśle naftowym, dla postawienia odpowiednich wniosków w Sejmie.

W ankiecie wzięli udział ze strony Wydziału krajowego pp. Romanowicz i prof. Syroczyński, dalej posłowie Gorayski, Wiśniewski, Męciński i dr. Kolischer, ze strony instytucyj finansowych: dyrektorowie Zgórski i Steczkowski, ze strony reprezentantów przemysłu naftowego pp. W. H. Mac Garvey, Fibich, Łodziński, Suszycki, Mars, Łaszcz, dr. Stefan Bartoszewicz i dr. Olszewski.

P. Marszałek krajowy, zagajając ankietę, podniósł, że ankieta zwołana została na podstawie uchwały sejmowej, że jednak i bez takiej uchwały uważałby za swój obowiązek zwołanie ankiety dla zastanowienia się nad środkami pomocy dla tak wielkiej i ważnej dla kraju gałęzi przemysłu, jaką jest przemysł naftowy i że nie wątpi, iż przemysłowcy naftowi poruszą tutaj środki zapobiegawcze, które nie będą półśrodkami,

lecz będą poważną podstawą dla sanacyi całego przemysłu naftowego.

Posel Gorayski, omawiając przyczyny przesilenia w przemyśle naftowym, wskazał na raptowny wzrost produkeyi w Borysławiu i na znaczny udział w tej produkeyi tak zwanych procentowiczów „brutto“ i „outsiderów“, którzy sprzedając ropę po zawiązaniu producentów „Ropa“, obniżyli jej cenę i wprowadzili dezorganizację w samym związku „Ropa“ i wskazał dalej na rozbicie kartelu rafineryj.

Stąd wynika, że dla sanacyi przemysłu naftowego potrzebnem jest znów stworzenie silnej organizacyi, lecz dla takiej organizacyi potrzebną jest podstawa i pomoc pieniężna, która dozwolilaby na wybudowanie znacznej ilości rezerwoarów dla przechowywania ropy, na jej zaliczkowanie i transportowanie do miejsc zamagazynowania zakupionemi cysternami i w ten sposób zapobiegła płochliwej podaży ropy za wszelką cenę; należałoby właściwie mieć rezerwoary na przechowanie całorocznej produkeyi, a przynajmniej potrzebnem jest wybudowanie nowych rezerwoarów na 20.000 cystern ropy, co kosztuje 3 miliony koron, na zaliczkowanie po koronie od cetnara ropy potrzebną jest suma

dla tych 20.000 cystern 2 miliony koron i wreszcie $\frac{1}{2}$ miliona na zakupno przynajmniej 100 cystern; nie jest rzeczą przemysłowców omawianie, w jaki sposób ta pomoc pieniężna od kraju ma być zrealizowana, gwarancya kraju oprocentowania tego kapitału byłaby wystarczającą, aby instytucje finansowe kredyt na ten cel otworzyły. Dalej, zdaniem mowcy, koniecznym jest użycie wszelkich środków, a nawet wpływu rządu, by skartelowanie rafinerij przyszło do skutku.

P. dr. Steczkowski objaśnia cyfrowo, iż produkeya ropy w roku ubiegłym wynosiła 57—58.000 cystern, na produkeyę nafty w monarchii potrzeba przeszło 40.000 cystern, a 13.000 cystern zostało sprzedanych na eksport; pozostaje więc stosunkowo niewielka nadwyżka; ta jednak wystarczyła dla stworzenia popłochu na rynku naftowym dla braku silnej organizacyi i wskutek sztucznie wywołanego antagonizmu pomiędzy rafinerjami i producentami ropy, gdy właściwie silna organizacya producentów jest potrzebna dla rafinerów i interesa obydwóch grup powinno być zgodne. Organizacya związku „Ropa“ dla braku kapitału na zaliczkowanie i rezerwuarów na magazynowanie ropy okazała się słabą, gdyż przez te braki nie miała siły atrakcyjnej w takiej chwili przejściowej dla producentów; zupełnie więc zgadza się mowca z wnioskami pana Gorayskiego, które dążą do usunięcia tych zasadniczych błędów.

W swoim czasie mowca był zdania, że w interesie krajowych producentów ropy potrzebnem jest założenie większej związkowej rafinerji w Galicyi, dzisiaj nie jest zwolennikiem tej myśli, gdyż rafinerij w Austrii i Węgrzech jest za dużo i założenie nowej utrudniłoby jeszcze więcej skartelowanie rafinerij; oprócz tego rafinerja taką byłaby w położeniu o wiele trudniejszym od dawniej istniejących, które podczas dawnych lat kartelowych zamortyzowały już włożony w budowę kapitał, tenże mowca jest przeciwny spalaniu ropy pod kotłami ze względów ogólno-ekonomicznych, gdyż w ten sposób najcenniejsze składniki ropy są stracone bezpowrotnie i eksport surowca jako takiego do Niemiec, także nie jest wskazany, gdyż ze względów ekonomicznych i społecznych

trzeba zalecić przeróbkę surowca w kraju i wywozić już uszlachetniony produkt. W związku ze sprawą eksportu rafinady stoi sprawa zniżki taryfy eksportowej, która dzisiaj jest znacznie wyższą, niż np. w Rosyi.

Podezas gdy w Rosyi przewóz cetnara nafty z Carycyna do Sosnowic na przestrzeni 2.312 klm. kosztuje 5 k. 20 h., przewóz cetnara nafty u nas z Borysławia do Myśłowic na przestrzeni 416 klm. kosztuje 1 k. 40 h., a więc w stosunku do przestrzeni jest o 65% droższy.

Dalej wspomina p. Steczkowski o konieczności zmiany obecnie obowiązującej ustawy naftowej, a mianowicie o przeprowadzeniu reformy w dwóch kierunkach: 1) zniesienie procentów brutto, 2) ustanowienie minimum powierzchni dla eksploatacyi ropy, zastrzega się przytem, iż jest przeciwny wprowadzeniu regale.

Wreszcie podnosi nową sprawę coraz większej koncentracji u nas terenów naftowych przez wykupno terenów przez karpacie Towarzystwo w spółce z Towarzystwem akcyjnym dla przemysłu naftowego i wspomina o pogłoskach zmonopolizowania całego przemysłu przez Rockefellera, co dla kraju naszego ze względów ekonomicznych i społecznych byłoby niepożądanem i dla tego stworzenie instytucji finansowej, o którą średnie i drobne przedsiębiorstwa mogłyby się oprzeć jest tembardziej wskazaniem.

P. poseł dr. Kolischer dziękuje za zaproszenie wzięcia udziału w ankiecie, co sobie tłumaczy tem, iż, jakkolwiek w tej gałęzi przemysłu niefachowy, jako poseł z okręgu handlowego powinien być poinformowany o potrzebach każdego przemysłu. Najpierw wyraża pan poseł swoje indywidualne zapatrywanie, że przemysł tego rodzaju jak przemysł naftowy może być prowadzony tylko na wielką skalę; zarówno jego strona handlowa jak i techniczna wymaga koncentracji. Ponieważ Austro-Węgry są w stosunku do innych państw słabym konsumentem nafty (konsumeyą nafty w Niemczech jest 4 razy większą niż w Austrii) przeto przemysł naftowy galicyjski chcąc się rozszerzyć, z konieczności musi się oglądać i szukać rynków zagranicznych, z których rynek niemiecki

jest najważniejszy. Mowca podnosi różnicę taryfową w przewozie nafty rosyjskiej i amerykańskiej w Niemczech w porównaniu z galicyjską, która ogromnie niekorzystnie wypada dla nafty galicyjskiej, o usunięcie tej różnicy podjęte już są starania.

Nasz poseł jest również za wywozem do Niemiec rafinady, a nie surowca tembar dziej, że surowiec z powodu konkurencji istniejącego w Niemczech w okolicach Halle przemysłu parafinowego i olejnego z węgla brunatnego, nie uzyska ulg cłowych. Przechodząc do wywodów poprzednich mowców pan poseł zgadza się na postawione wnioski i jest nawet za ustawowem stworzeniem silnej organizacji przemysłu naftowego. Wreszcie rzuca myśl, by Wydział krajowy wyznaczył pewien fundusz na zakupno palników odpowiednich do palenia nafty galicyjskiej, by ułatwić przez bezpłatne rozdawanie konsumentom w Niemczech większe rozpowszechnienie w Niemczech nafty galicyjskiej.

Dyr. Zgórski podniósł potrzebę poparcia średnich i drobnych przedsiębiorców naftowych i wykazał, że pomoc ta przy gwarancji krajowej 5 pre. oprocentowania kapitału na budowę rezerwoarów i zaliczkowanie ropy z łatwością da się zrealizować przez instytucje finansowe.

P. Łodziński wspomniał o przesileniach, które przemysł naftowy przechodził przedtem wskutek raptownego podniesienia produkcji (jak w roku 1896, kiedy wywiercono obfite szyby w Sehadnicy) i tylko brak rezerwoarów był przyczyną upadku cen.

Mac Garvey zaznaczył, że skupowywanie terenów przez Karpackie Towarzystwo z Credit-Anstalt nie stoi w związku z pogłoskami o zakupnie terenów przez Standard Oil Company, zwiedzanie kopalń naftowych przez amerykańskich delegatów miało na celu tylko naoczne przekonanie się o nadprodukcji ropy w Galicyi i ustąpienie przez Amerykanów pewnego rejonu zbytu w Niemczech dla nafty galicyjskiej, dalej mowca sądzi, że wybudowanie rezerwoarów na 5.000 cystern jest wystarczającym dla produkcji obecnej.

Dr. Bartoszewicz wobec zgodności członków ankiety co do zażegnania przesilenia przez budowę rezerwoarów i zaliczko-

wania ropy podnosi jeszcze tylko niektóre postulaty przemysłu rafineryjnego. Błędem było, że u nas w kraju równoległe z przemysłem kopalnianym nie rozwinął się należycie przemysł rafineryjny; galicyjskie rafinerie produkują mniej, niż jedną trzecią część nafty, produkowanej w całej monarchii, jakkolwiek surowicę mają na miejscu.

Nie ulega wątpliwości, że nowa duża krajowa rafinerya pracowałaby w cięższych warunkach od dawnych, które zamortyzowały już włożony w budowę kapitał, lecz byłaby oparciem dla krajowych producentów, nie posiadających rafinerij i wzmocniłaby ich wpływ przy nowych umowach i pertraktacjach kartelowych. Z chwilą, kiedy nasze rafinerie muszą produkować naftę na eksport, nabiera pierwszorzędgo znaczenia sprawa niżki taryf eksportowych, które dzisiaj dwa razy są droższe od taryf eksportowych rosyjskich; z podniesieniem przeróbki ropy w rafineriach przez produkcję nafty na eksport powstają większe ilości odpadków: mazi i oleju opałowego, i dla tych produktów należy uzyskać taryfy przewozowe wewnątrz Galicyi takie, jak na węgiel, by stosować je do celów opałowych w kraju.

Rafinerie nasze są w stanie wywozić jeszcze znaczną ilość nafty i smarów do Węgier północnych i pod tym względem trzeba uzyskać dawną taryfę II. do granicy węgierskiej, która obowiązywała do roku 1900, jako rekompensata za wysokie taryfy na naftę i niskie na surowiec w samych Węgrzech. Idąc za przykładem Węgier i kierując się zdrowym egoizmem narodowym, należy stosować wszelkie ulgi dla przemysłu taryfowe i podatkowe, by ułatwić krajowi tę wielką ewolucję, jaka dla jego przyszłości jest niezbędną, a jest nią przejście od stanu rolniczego do stanu, w którym przemysł obok rolnictwa dominujące stanowisko zająć powinien.

Poseł hr. Męciński podnosi sprawę utrudnionego kredytu dla przemysłu naftowego, który jest gorzej pod tym względem traktowany, niż każda inna gałąź przemysłu lub kupiectwa.

Dr. Olszewski podnosi konieczność zniesienia od nafty podatku konsumcyjnego tem

bardziej, że inne rodzaje oświetlenia, jak gaz, światło elektryczne lub acetylenowe są wolne od podatku.

P. Marszałek, zamykając ankietę, oświadcza, iż dla sanacji przemysłu naftowego potrzebną jest silna organizacja tego przemysłu, na co nawet jest wskazaniem wpływu i poparcie rządu, a Sejm wtedy niezawodnie przychylnie się odniesie do wyrażonych tutaj i skrętnie notowanych postulatów.

* * *

Uważamy odbycie się ankiety za zdarzenie zbyt doniosłe, ażeby nie wypowiedzieć pod świeżym wrażeniem uwag, które się nam jako bezpośrednio w niej nie zainteresowanych, nasuwają.

Przedewszystkiem uważamy dojście do skutku ankiety tej za objaw w wysokim stopniu dodatni, świadczący o tem, że sprawami przemysłu naftowego zajął się Sejm nasz i jego organ wykonawczy Wydział krajowy — ankietą bowiem zwołaną została na zlecenie Sejmu, i dla jego dalszych, dobro przemysłu naftowego na celu mających postanowień posłużyć ma za dyrektywę. O ile przeto sam fakt odbycia się ankiety uważać musimy za korzystny, o tyle za mniej korzystnym uważać musimy przebieg i ostateczny rezultat obrad, streszczający się narazie w przemówieniu końcowem pana Marszałka. Zapatrywanie p. Marszałka, że Sejm wtedy niezawodnie przychylnie odniesie się do wyrażonych w czasie obrad postulatów — podajemy myśl przemowy według sprawozdania dzienników o przebiegu ankiety — jeżeli stworzy się silną organizację tego przemysłu, być może wynikło z przedstawienia rzeczy przez niektórych panów mowców, — mogło być jednak także i z góry postanowieniem, — nie pozwala oddawać się co do skutków ankiety zbyt różowym nadziejom, gdyż właśnie o nie tak trudno jak właśnie o ową silną organizację. Powiedzmy to inaczej: „gdyby silna organizacja, o której mowa, istniała, to nie istniałoby przesilenie, a przynajmniej nie przybrałoby takich rozmiarów jak obecnie“. Właśnie brak tej organizacji stworzył derutę na targu naftowym, a organizacja dlatego była niemożliwą, że brakło podstaw materialnych, ażeby nie dopuścić

do zdeprecjonowania produktu, że brakło właśnie tego, czego żądali producenci, to jest możności magazynowania swoich produktów i pobierania na nich zaliczek. Jeżeli by Sejm przyszedł w tym względzie z pomocą przemysłowi naftowemu i w jakiejś formie dał producentom krajowym to co im brakuje, to przyczyniłby się tem samem i do zorganizowania całego przemysłu naftowego, gdyż mając środki techniczne do dyspozycji mieliby też siłę atrakcyjną, któraby przyciągnęła odporne i niepewne elementa, nie upatrujące w związku dzisiaj żadnego realnego interesu, a następnie dałby także producentom krajowym pewną przewagę w kierownictwie losami przemysłu naftowego. A zatem najprzód pomoc, a potem organizacja — inaczej będzie chęć udzielenia pomocy ze strony kraju a nie będzie możności korzystania z niej ze strony producentów.

Nie możemy się też zgodzić na wszystkie podczas ankiety wygłoszone zapatrywania reprezentantów naszych producentów, chociaż w całości uznać je musimy za trafne, a niektóre z nich jak n. p. wezwanie interwencji rządu do doprowadzenia do skutku skartelowania rafinerii (prawdopodobnie na wzór skontyngentowania produkcji cukru) może być szczęśliwie pomyślane.

Jesteśmy zwolennikami szukania rozmaitych dróg zbytu dla naszego surowca i wybranie takiej, która bez względu na to czy jest z punktu widzenia teoretycznego uzasadnioną czy nie, przedstawia w danej chwili i wśród istniejących warunków ekonomicznych najwięcej materialnych korzyści specjalnie dla producentów krajowych. Nie powinno się przeto z tego punktu widzenia obstawać przy technicznie najdoskonalszej metodzie przeróbki surowca, skoro konstelacja targowa wykazuje mniejsze korzyści jak przy mniej doskonałej przeróbce albo przy użytkowaniu surowca samego. Nie powinno się przy tem rozchodzić, że ktoś na tem zarobić może, tylko zdrowa zasada ekonomiczna nakazuje zarobić samemu jak najwięcej. Umiejętność handlowa polega właśnie na zorganizowaniu takiego zbytu, który największe korzyści zapewnia, a przy racjonalnem prowadzeniu interesów muszą względy teore-

tyczne zawsze praktycznym być podporządkowane. Z tych względów nie można się zgodzić na jednostronnie postawione postulaty w rodzaju tych, że dążeniem naszym powinien być eksport rafinady a nie surowca, przeróbka wszystkiego na miejscu a nie zużycie nadmiaru na opał. Jest to jak powiedzieliśmy teoria, bo co za korzyść może wyniknąć z tego, jeżeli cała nasza produkcja krajowa zależną się stanie wyłącznie od grupy dużych rafinerij, które najprzód ropę eksportową, a następnie całą ropę skupywać będą po cenach, jakie im się podoba postawić, a producenci nie będą w możności uwolnić się od tej zależności, bo żadnego innego zbytu posiadać nie będą.

Cóż z tego, że producenci będą mogli w przyszłości, jeżeli się projekt budowy zbiorników urzeczywistni, magazynować swoją ropę; jeżeli nie rozszerzą zakresu jej zbytu, pozostanie wszystko po dawnemu, z tą różnicą, że produkcja obciąży się jeszcze opłatą dzierżawną za magazynowanie. Sama budowa zbiorników nie wystarczy, jeżeli równorzędnie z tem nie pójdzie akcja rozszerzenia zbytu.

Mówiąc o rozszerzeniu zbytu musimy w pierwszej linii podnieść kwestję opałową. Uważaliśmy i uważamy dzisiaj zwrócenie czy to ropy samej, czy ropy odbenzynowanej, czy też przygotowanych olejów lub mazi naftowych do opalania za najlepsze rozwiązanie kwestyi hyperprodukcji i to za najlepsze zarówno ze stanowiska interesów przemysłu naftowego jak i gospodarstwa krajowego. Dla przemysłu naftowego jest to najlepszym rozwiązaniem z tego względu, że za oleje opałowe osiągnie się co najmniej taką samą cenę jak przy oddaniu nadmiaru ropy na inny możliwy cel, to jest dla eksportu lub przeróbki na naftę eksportową a przeszkodzi się nagromadzeniu i tem samem konkurencji wszystkich ubocznych produktów, które obniżają następnie kalkulację całej przeróbki ropy i oddziałują niekorzystnie na cenę ropy samej (nawet dla potrzeb wewnętrznych). Ze stanowiska gospodarstwa krajowego jest zastąpienie choćby częściowe węgla lub drzewa ropą podwójnie korzystnem, bo raz uwalnia się kraj od ciężkiego haraczu na rzecz importu węgla kamiennego, względnie ochrania

się i tak nieracjonalną gospodarkę spowodowaną wytrzebieniem lasów w kraju, a powtórze zyskuje się bardzo dużo na ekonomii, bo przeprowadzone próby wykazały co najmniej 20% oszczędności w kosztach opalania ropą w porównaniu do najlepszego pruskiego węgla. Ze stanowiska dobrze zrozumiałych interesów krajowych jest właśnie to wskazaniem, co dziwnym sposobem na ankiecie zostało zbijanem. Także stanowisko zajęte przeciw dużej rafinerji krajowej uważamy zarówno za niekonsekwentne jak i za niesłuszne, niekonsekwentne z tego powodu, że jeżeli się staje na gruncie interesów krajowych a prawi o zasadzie wywozu produktów w uszlachetnionej formie, toż z tego właśnie wynika dążenie do stworzenia zakładów, w których to uszlachetnienie odbyćby się mogło, a nie przeciwnie — a niesłusznie, [bo jeżeli uważa się eksport nafty za korzystniejszy jak eksport ropy, to słuszniej jest dążyć do zysku jaki z przeróbki na naftę eksportową może spłynąć, jak zadowalać się skromną ceną, którą obece rafinerje, wyzyskując trudne stanowisko producentów, ofiarować raczą. Właśnie w kwestyi opalania ropą duża krajowa rafinerja może przyjść z wielką pomocą, gdyż ona stać by się mogła warstwą wyrobu różnych produktów opałowych i ten dział przeróbki skombinować by się dał z wyrobem nafty eksportowej.

R. Z.

Rzut oka na stan przemysłu naftowego w ubiegłym roku.

Rok 1901 scharakteryzowaliśmy jako przełomowy w przemyśle naftowym pod względem zastosowania produktów naftowych do opalania. („Nafta“, 1902, str. 10.).

W roku minionym możemy skonstatować dalszy postęp w tym kierunku. Światowa produkcja ropy wzrasta stale i daje się odczuwać nadmiar najważniejszego jej wytworu — nafty — której użytkowanie nie dostrzymuje kroku fabrykacji. Ponieważ i inne poboczne produkty fabrykacji nie znajdują odpowiedniego zastosowania, musiano szukać i znaleźć nowe pole zbytu dla surowca, a tem polem jest nieograniczona prawie dziedzina

techniki opałowej. Nie ma obawy, aby osłabił popyt na ropę do celów opałowych, jestto czysta kwestya konkurencyi z węglem, a powodzenie jej zawisło od taniości dobywania, innemi słowy od wykrycia obfitych pokładów ropnych, albowiem korzyści płynnego paliwa coraz powszechniejsze znajdują zrozumienie, i tylko jeden szkopuł stoi na zawadzie: kwestya trwałości zapasów ropy.

Pytanie, czy podziemne zapasy surowca są faktycznie tak niezmiernie, by można liczyć na długie lata na pewną i spotęgowaną produkcję, czy też bogactwo to jest ograniczone lokalnie i czasowo, to pytanie tworzy jądro sprawy, nieda się jednak rozstrzygnąć na podstawie dotychczasowych odkrywek. Mamy przykłady produkcji bardzo trwałej, można powiedzieć fenomenalnej, jak n. p. na stosunkowo ograniczonym obszarze półwyspu apszerońskiego przy Baku, ale także przykłady prawie zupełnego wyczerpania niegdyś obfitych terenów, jak w Pensylwanii i gdzieindziej. Pesymiści mówią o rychłym wyczerpaniu pokładów ropnych, optymiści o ich niezmiernem bogactwie. Jedni powołują się na te kopalnie, które wyschnęły całkiem lub prawie zupełnie po kilkoletniej wydajności, drudzy na obfite nowe odkrywki, które nieoczekiwanie przeszły nasze pojęcia o obfitości pokładów ropy.

Trudno rozstrzygnąć pomiędzy temi dwoma zapatrywaniami. Prawdopodobnie słuszność jak zwykle leży w pośrodku. Zapasy ropy nie są ani tak ograniczone, jak jedni przypuszczają, ani tak niewyczerpane, jak drudzy zapewniają. Nie podlega wątpliwości, że oprócz dotychczas eksploatowanych obszarów naftowych znajdują się w przyszłości dalsze, z drugiej strony trzeba się liczyć z faktem, że wyczerpanie pokładów po pewnym przeciągu czasu, dłuższym lub krótszym, będzie naturalnem zjawiskiem, gdyż jakkolwiek zdanie się ma o powstawaniu ropy, to twierdzenie, iż zapas ropy w ziemi jest ograniczony, nie da się zbić. Tak jak węgiel kamienny przedstawia nam pracę ciepła słonecznego w ciągu lat tysięcy, taksamo ropa jest wytworem epok geologicznych a jej współczesne tworzenie się tak samo lub w większym stopniu nieznaczące, jak węgla. My obecnie zużywamy pracę sił natury mi-

nionych wieków i musimy pamiętać o tem. Wprawdzie nie mnożą się oznaki rychłego wyczerpania zapasów ropy, przeciwnie produkcya wzrasta ciągle i statecznie, a mimoto nie można spoglądać w przyszłość bez obawy, nigdzie też nie śledzą statystyki tak nerwowo, jak właśnie w przemyśle naftowym. Tu leży przyczyna, że opalenie ropą nie rozpowszechnia się ilościowo w tej mierze, jakby przypuszczać należało po tych dodatnich rezultatach wszędzie tam, gdzie je na próbę wprowadzono. Ma się wciąż do walczenia z niedowierzaniem i obawą, czy też produkcya będzie stałą; potrzeba będzie jeszcze na to dalszych i trafnych dowodów, zanim wyłoniona dopiero kwestya opalania ropą przekroczy stadyum prób i rozwinię się w wielkim zakresie.

Nadmiar produkcji ropy, oraz eksploatacya ciężkich, do przeróbki na naftę niemożliwych gatunków, jak z Texas, Kalifornii i Borneo, popchną w przyszłości opalanie ropą na szersze tory i nadadzą mu znaczenie nietylko lokalne.

Co do dwu najważniejszych centr produkcji na Kaukazie i w północnej Ameryce, to można skonstatować zmniejszenie się wydajności, co prawda nieznaczące. Przyczyny tego faktu są w obu wypadkach różne. W Rosyi dwuletnia kryzys osłabiła ruch wiertniczy, skutki czego pokazały się właśnie w ubiegłym roku, w Ameryce natomiast dawne tereny naftowe w Pensylwanii, Zachodniej Wirginii, Nowym Yorku i Ohio wyczerpują się, a wynikłego stąd ubytku nie wyrównuje produkcya pól naftowych w stacjach Texas i Kalifornii. Zjawisko to posiada jak najdonioślejsze znaczenie dla ukształtowania się całego handlu naftowego, dlatego należy je bliżej uzasadnić.

Z powodów łatwo zrozumiałych nie wyszła jeszcze końcowa statystyka za rok 1902, musimy więc zadowolić się miesięcznymi wykazami produkcji amerykańskich terenów naftowych. Uwzględniając również ruch wiertniczy podajemy w następującem zestawieniu także ilość szybów, wykończonych w danym miesiącu. Tabela obejmuje tylko dawne pola naftowe w Stanach Pensylwania, Zach. Wirginia, Nowy York i Ohio.

	Nowe szyby w r. 1902.	Z tego nieproduktywne.	Suma produkcji nowych szybów*)	Przeciętna wydajność na dzień i szyb.
styczeń	1.065	234	401.078	12 ¹ / ₈ beczek
luty	816	184	268.100	11 ³ / ₄
marzec	974	211	441.006	14 ³ / ₄
kwiecień	1.033	239	400.500	12
maj	1.247	—	492.621	12 ² / ₄
czerwiec	1.403	308	544.650	12 ⁴ / ₁₀
lipiec	1.393	250	591.914	13 ⁷ / ₁₀
sierpień	1.432	324	604.035	13 ⁶ / ₁₀
wrzesień	1.453	245	600.990	13 ³ / ₄
październik	1.406	—	597.153	13 ⁷ / ₁₀
listopad	1.448	285	559.080	12 ⁷ / ₈

Przeciętna wydajność nowych szybów w r. 1902 wynosiła mniej więcej 13·5 beczek dziennie, co wobec 20·1 beczek za rok 1900 i 16·9 za r. 1901 (sprawozdanie departamentu górniczego w Waszyngtonie) oznacza niemałe umniejszenie produkcji dawnych amerykańskich terenów naftowych. Na innym miejscu wymienionego sprawozdania czytamy, że przeciętna produkcja w roku 1902 była najniższą od roku 1877, a więc tendencja zmniejszania się wydajności kopalń jest stałą. Wprawdzie spotęgowany ruch wiertniczy oraz obfita produkcja nowych terenów w Texas utrzymają na razie prawdopodobnie równowagę w ogólnej produkcji ropy Stanów Zjednoczonych, niezmienna to jednak ogólnej charakterystyki kopalnictwa naftowego w tej części świata.

Nowe kopalnie w stanach Texas i Kalifornii, którym przypadło zadanie wyrównania ubytku produkcji starych kopalń, dostarczają surowca mniej wartościowego, któryby można przerabiać na naftę tylko w razie koniecznym. Stąd pochodzi, że amerykański przemysł rafineryjny zaczyna tracić znaczenie co do ilości i jakości swego fabrykatu, a równocześnie tworzą się lepsze warunki na rynkach europejskich dla nafty rosyjskiej, rumuńskiej i galicyjskiej. Zapowiedzią tego przełomu są liczne oznaki, jakoto: dawniejsza konwencja amerykańsko-rosyjska ma przekształcić się na amerykańsko-rosyjsko-austriacką (ze współudziałem niedawno założonego stowarzyszenia eksportowego), powstanie azjatyckiego trustu naftowego, gorączkowe zabiegi Standard Oil Co. około zdobycia sobie obiecujących terenów gdziekolwiekby i t. d.

Powiedzieliśmy wyżej, iż przyczyna zmniejszenia się produkcji rosyjskiej leży nie w częściowym wyczerpaniu kopalń. W przeciągu 11 miesięcy r. 1902 ogólna produkcja wynosiła 581,994,832 pudów, między tem 86,943.900 pudów ropy wybuchowej, rok przedtem 608,481.895 pudów, w czem 82,571.400 ropy wybuchowej. Zatem produkcja zmniejszyła się w roku ubiegłym o 16,487.063 pudów, lecz ilość wybuchowej ropy powiększyła o 4,372.500 pudów. Tam, gdzie z biegiem czasu wybuchy stają się liczniejszymi i obfitszemi, nie ma mowy o wyczerpaniu pokładów.

(Dok. nast.)

„Taran“ p. Wolskiego.

Wiedząc, jak wielkie zainteresowanie budzi nowy system wiercenia p. Wolskiego, pragnę podzielić się z Szanownymi Kolegami wrażeniem, które świeżo przywiozłem z Westfalii, gdzie p. Wolski stanął ze swoim „taranem“, by iść o lepsze z tamtejszą postępową i ogromnie wyszkoloną techniką wiertniczą. Było ogólne zdanie, jakoby p. Wolski wybrał się zawczasie na tę światową arenę ze swoim systemem, wobec tego jedynie podaję poniżej daty łaskawie udzielone mi na miejscu, a które już chyba mówią same za siebie. Szyb, o którym mowa, wierci pan Wolski we wsi Haaren, godzina drogi pieszo od miasta Hamm.

*) Produkcja miesięczna obliczona z przeciętnej produkcji dziennej. Cyfry tyczą się tylko nowych szybów, nie podają więc ogólnej produkcji.

Wiercenie „taranem”.

Data	szycha	godzin czystego wiercenia	metrów uwierc.	postęp na godz.		głębokość	średnica świda resp. otwór zrob. ekscentrem	rury w metr.	pokład	U w a g a.
				maxim.	minim.					
lut. 6.	I.	1 05	6	7-8	4-5	7-50	290 mm	6-50	do 12 m.	ładowanie rur na kolei.
" 7.	II.	—	—	—	—	—	—	—	piasek lotny	
" 7.	I.	1-02	6-15	6	6	13-65	252	9-50	kurzawka	do 20 m żwir rzecz.
" 8.	II.	1-21	6-05	6	4-5	19-70	"	17-90	"	
" 8.	niedz.									
" 9.	I.	3-17	19-60	7-2	4-4	39-30	"	23-40	"	
" 9.	II.	7-19	23-50	5-3	2-2	62-80	"		"	
" 10.	I.	1-01	3-20	3-4	2	66—	"		do 303 m.	dło. i rurowanie.
" 10.	II.	8-39	20-10	2-9	1-8	86-10	"		margiel	
" 11.	I.	8—	17-35	2-4	1-9	103-45	"		miększy	dło. i rurowanie.
" 11.	II.	—	—	—	—	—	"		piaszczysty	
" 12.	I.	3-21	12-80	4-2	4	116-25	"	108-05	potem	rurowanie
" 12.	II.	10-34	30-10	3-5	2-2	146-35	"		ilasty	
" 13.	I.	4—	7-85	2-2	1	154-20	215	145—	"	wiercono ekscentrem.
" 13.	II.	7-41	18-95	4-6	2-1	173-15	"		"	
" 14.	I.	7-08	22-85	6	3-1	196—	"		"	
" 14.	II.	9-06	14-45	2-2	1-0	210-45	"		"	
" 15.	niedz.									
" 16.	I.	6-45	19-70	3-5	2-9	230-15	"	230—	"	wiercono bakowcem.
" 16.	II.	8—	25-50	3-5	2-9	255-65	"		"	
" 17.	I.	7-11	23-50	4-2	2	279-15	"		"	
" 17.	II.	9-40	23-85	4	1-7	303—	"		"	
" 18.	I.									sypie.
" 18.	II.									czeka się na
" 19.	I.			średni postęp						rury.
" 19.	II.	5 55	7-20	1-21	310-20		180	298.—	margiel	rurowanie.
" 20.	I.	8-16	9-70	1-18	319-90			303-63	zbity	wierc. eks. 230 mm otwór
" 20.	II.	7-38	7-70	1—	327-60				twardszy	skróc. zawiertka u eks.
" 21.	I.	9-02	8-90	0-98	336-50				ścinający	
" 21.	II.	9-30	13—	1-37	349-50				świdry	
" 22.	niedz.									
" 23.	I.	8-30	11-90	1-43	361-40					skróc. zawiertek na 5 mm
" 23.	II.	7-04	17-20	2-43	378-60					
" 24.	I.	5-20	7-55	1-41	386-15					
" 24.	II.	10-25	16-85	1-63	403—					
" 25.	I.	7-25	14-65	2—	417-65					podsypuje.
" 25.	II.	10—	18-35	1-85	436—					rurow. za ekscentrem.

Zestawiając tedy robotę po dzień dzień roboczyh 436 m., czyli po 15 m. na szychtę siejszy, zrobiono okrągło w 29 szychtach w przecięciu. Następną tabelką porównawczą

	średnica świda lub ekscentra	uwiercono metrów	zwiercono dm. kub. pokładu	w godzinach	postęp	
					metrów na godzinę	kub. dm. pokładu
A.	290 mm	6	396	1-05	5-5	6-1
	252	95-95	4800	30-39	3-1	2-6
	270 eks.	50-65	3039	16-50	3-0	3-0
	213	148-90	5303	56-36	2-6	1-56
	230 eks.	133	5500	83-10	1-6	1-1
przeciętnie:		434-50	19038	188-20	2-3	1-7
B.	213	122-75	4360	51	2-4	1-4
	173	189-45	4452	101-30	1-8	0-73
	"	91-40	2148	93-30	1-0	0-38
	140	82-30	1267	99	0-8	0-21
przeciętnie:		485-90	12227	345	1-4	0-58

dla lepszego zorientowania się w celu poznania i ocenienia wartości tarana z ilości zwierconego materiału. *A.* oznacza wiercenie „taranem” — *B.* jedno z najlepszych wierceń w bliskości wykonane.

Z powyższego zestawienia wynika, że w miarę głębokości i twardości pokładu przemawia wszystko na korzyść „taranu”.

Ludzie, jak wiertacze i pomocnicy pracują tamtejsi. Również żuraw wiertniczy jest w użyciu tamtejszy, bo jak wiadomo „taran” może być do każdego żurawia przystosowany. Przerwy w wierceniu są zupełnie elementarne, które jakkolwiek psują ogólny może efekt, nie jednak wspólnego z samym systemem nie mają.

Wobec dotychczasowych tak świetnych wyników śmiem twierdzić, że i dalsze pogłębienie szybu, które ma być do 700 m, doprowadzone, w tem samym tempie pójdzie, czego p. Wolskiemu z całego serca życzę.

Schodnica 2. marca 1903.

Stanisław Czerwiński.

Posiedzenie Wydz. kraj. Tow. naft.

z d. 8 go listopada 1902. Przewodniczący: JWny August Gorayski, obecni członkowie wydziału: pp. L. Wiśniewski, E. Fibich, B. Łodziński, K. Gąsiorowski, J. Zeitleben, W. Wolski, W. Pieniążek, dalej p. prof. R. Zaloziecki i sekr. dr. S. Bartoszewicz.

Odczytany protokół przyjęto bez zmiany.

Sekretarz oznajmia wykonanie wszystkich uchwał poprzedniego posiedzenia, a więc podanie do Wydziału krajowego o przywrócenie subwencji w dawnej wysokości 1.600 kor., do ministerstwa kolei o niższenie taryfy przewozowej dla ropy na cele opalowe; do Tow. Uryckiego i Karpackiego wystosowano urgensa o płacenie dodatków produkcyjnych. Pierwsza część broszury o opalaniu ropą drukuje się już w „Nafcie”, cała odbitka wyjdzie w bieżącym miesiącu. Sprawa budowy pomnika dla ś. p. S. Szczepanowskiego posunęła się o tyle naprzód, że w pracowni rzeźbiarza p. Kuźniewicza obejrzała komisya model i zarządziła niektóre poprawki; prace wstępne koło łamania granitu tatrzańskiego w okolicy Zakopanego już rozpoczęte. Na wniosek p. Łodzińskiego cofnięto uchwałę poprzedniego posiedzenia Wydziału co do rozpisania składek na brakującą kwotę dla budowy pomnika ś. p. Szczepanowskiego, wobec ciężkiego położenia pracowników naftowych.

W sprawie komisji dla budowy rafinerji w Niemczech podnosi sekretarz wstępne kroki w konsultacji niemieckim we Lwowie; konsul odniósł się z zapytaniem o możliwość niższenia cla

na ropę do Niemiec, lecz odpowiedź dotąd nie nadeszła. Komisya uchwaliła uprosić prof. Zalozieckiego o ułożenie nowego memoriału w sprawie eksportu ropy do Niemiec zgodnie z obecnym stanem cen i produkcji, polecić inż. T. Łaszczewi skomunikowanie się listowne z kapitalistami niemieckimi, z którymi Tow. dla handlu i przemysłu ma stosunki, zaś drowi Bartoszewiczowi porozumienie się osobiste z p. Mac Garvey'em, wreszcie uznano potrzebę zbadania we Wiedniu, czy przez rząd austriacki nie dałoby się uzyskać niżki cla na ropę przy zawieraniu traktatów handlowych z Niemcami. Dyr. Łodziński udziela prywatnych wiadomości od niektórych fabrykantów niemieckich, którzy na przeróbkę ropy galicyjskiej w Niemczech zapatrują się z niedowierzaniem, dowodząc, iż produkcya Borysławia na to nie wystarczy.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa oznaczenia podstawowej ceny dla eksportowej ropy loco Borysław. Zgodzono się ostatecznie na cenę 2½ marek, którąto cenę i prof. Zaloziecki w swoim memoriale ma przyjąć do kalkulacji rentowności rafinerji w Niemczech.

Dalej uchwalono, by sekretarz towarzystwa wyjechał do Niemiec dla dokładnego zbadania sprawy na miejscu. Dla pokrycia kosztów tej podróży uchwalono udać się do Związku producentów ropy „Ropa” o wyasygnowanie na ten cel 1.000 koron.

W sprawie zmiany ustawy górniczej zabiera głos dyr. Gąsiorowski i omawia zarys swego projektu, który da się streścić w następujących punktach:

1. Minimum terenu naftowego, zdolnego do eksploatacyi, ma wynosić 14.400 m², oddalenie szybu od granicy i budynków 60 metrów.

2. Każdy w oddaleniu przynajmniej pięciu kilometrów od kopalni ropodajnej ma prawo robić poszukiwania za naftę, i jeśli odkryje ropę w ilości opłacającej eksploatacyę, przysługuje mu prawo znaleźnego przez nadanie mu pola naftowego 3 × 14.400 m² za wynagrodzeniem 25% brutto dla właściciela.

3. Dobrowolne umowy właścicieli gruntów z przedsiębiorcami naftowymi w innych wypadkach nie są wykluczone.

4. Jeśli w kompleksie gruntu, obejmującym 500 hektarów, przynajmniej 250 hektarów stanowi kopalnię ropy lub zakontraktowany teren naftowy, natenczas cały obszar ten stanowi rewir naftowy, i jeśli po ogłoszeniu go za takowy w dz. p. p. w przeciągu 30 dni nikt nie zgłosi protestu, tem samem poddaje się wszelkim rozporządzeniom władz górniczych, politycznych i autonomicznych co do budynków, dróg i t. d. na tym terenie.

Paś ziemny nie szerszy jak 130 metrów, leżący między dwoma kopalniami, może być przez władze górnicze ekspropriowany za odpowiednim wynagrodzeniem.

5. Obszar naftowy 14.400 m² ma wszelkie prawa pól górniczych.

Nad projektem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wszyscy zgadzali się na potrzebę opracowania projektu zmiany ustawy. Ponieważ sprawa ta została poruszona w krajowej Radzie górniczej i tam została wybrana specjalna komisja z pp. Gąsiorowskiego, Gorayskiego, Szuzyckiego, Szajnochy, Szumskiego z prawem kooptacji dalszych członków, przeto na wniosek pana prezesa Wydział zgodził się na to, aby komisja po przybraniu kilku członków z grona przemysłowców naftowych najpierw opracowała taki projekt ustawy.

P. Sholman podniósł potrzebę niektórych szybkich zmian w przepisach górniczo-policyjnych, które można osiągnąć przez wniesienie odpowiedniej petycji od Tow. naftowego do c. k. Starostwa górniczego w Krakowie. Dla sformułowania tych zmian została wybrana komisja z pp. Gąsiorowskiego, Wolskiego, Sroczyńskiego, Mikuckiego i W. Pieniżka, która na następnym posiedzeniu Wydziału ma przedłożyć gotowy projekt.

Na kandydata na członka krajowej Rady kolejowej Wydział uchwalil zaproponować p. wiceprezesa Tow. L. Wiśniowskiego.

Posiedzenie Wydz. kraj. Tow. naft.

z d. 30. stycznia 1903. pod przewodnictwem pana Augusta Gorayskiego i w obecności członków pp. Fibicha, Łodzińskiego, Zeitlebena, Łaszczka, Sroczyńskiego. Z komisji rewizyjnej p. Mars, z redakcyi „Nafty“ prof. Zaloziecki, protokół prowadzi dr. Bartoszewicz

Ponieważ sprawozdanie sekretarza z jego podróży do Niemiec złożonem już zostało na nadzwyczajnem posiedzeniu Towarzystwa w grudniu z. r., przeto obecnie pozostaje jeszcze odczytanie nadesłanych z Berlina warunków, pod jakimi grupa berlińska podjęłaby budowę rafinerii w Niemczech.

W sprawozdaniu rocznem kasowem sekretarz podnosi, że wkładki w roku 1902. wynosiły 11.052 kor. 19 hal., rozchód 12.426 kor. 21 hal., w tej sumie mieści się jednak pozycya nieprzewidziana budżetem 741 kor. 56 hal., spowodowana wydatkami z powodu śmierci p. Krasuckiego i kwota 203 kor. 94 hal. jako opłacenie za 3 lata zaległych podatków, tak iż wydatki właściwie stanowiły 11.470 kor. 71 hal. Saldo na r. 1903 wynosi 837 kor. 69 hal.

Z działalności Towarzystwa za rok ubiegły podnosi sekretarz: wystaranie się o niższenie taryfy dla ropy na cele opalowe, wydanie broszury o opalaniu ropą, inicjatywa w sprawie eksportu ropy do Niemiec, podanie do ministerstwa skarbu w sprawie nieściągnięcia podatków w przeciągu jednego roku, zaś w ostatnim miesiącu: wygoto-

wanie podania do namiestnictwa o ustanowienie w Boryslawiu komisarza rządowego. Dalej odczytuje sekretarz odezwę komitetu z Iona 1-go Zjazdu przemysłowego w Krakowie o zawiązanie centralnego związku przemysłowego i zaproszenie naszego Towarzystwa na członka. Uchwalono przystąpić do tego Związku z wkładką później określić się mającą.

Następnie przedstawia sekretarz prośbę Amerykanów, objeżdżających tereny naftowe Galicji, o udzielenie im dat produkcyi poszczególnych kopalń za ostatnie trzy lata. Przy sprawie tej rozwinęła się obszerna dyskusja nad obecnem przesileniem naftowem i możliwemi środkami zaradczemi, wreszcie uchwalono polecić prezydium zwołanie zebrania producentów dla omówienia i postanowienia środków zaradczych i dążenia do utworzenia polskiego akcyjnego towarzystwa lub spółki. Co do dat uchwalono, by towarzystwo udzielało tylko ogólnych cyfr produkcyi galicyjskiej.

Ustanowienie terminu Walnego Zgromadzenia odłożono do następnego posiedzenia.

Przyjęto do Towarzystwa nowych członków pp. G. Mac Garvey'a, Szydłowskiego, Mersona i Machera.

P. Zeitleben proponuje wysłanie od Tow. naftowego podania do c. k. Starostwa górniczego z przedstawieniem, by nie zatwierdzało rozporządzenia drohobyckiego urzędu gór. okr., tyczącego się zakazu pracy nocnej w szybach wybuchowych i ogradzania kopalń płotami z siatek drucianych, lecz by zwołano ankietę fachową w tej sprawie. Wniosek ten został uchwalony i posiedzenie zakończone.

KRONIKA.

Z Akademii górniczej w Leoben. Po ukończeniu c. k. Akademii górniczej w Leoben złożyli egzamin państwowy z górnictwa pp. Władysław Łożański i Adolf Koneczny, z hutnictwa p. Stefan Wyporek.

Ze związku producentów „Ropa“. Na odbytych 25 i 26 lutego posiedzeniach komitetu egzekucyjne go „Ropy“ zdecydowano dążyć do połączenia wszystkich większych producentów przy zmianie obowiązującego statutu, a członkowie dawniejsi postawili osiągnięcie tego za warunek dalszej przynależności, gdyż w obecnych warunkach Związek producentów nie może spełniać swoich zadań. Przy tej akcji rozchodzi się z jednej strony o grupę mniejszych producentów w Boryslawiu, z innej strony o duże niezależne firmy jak: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego, „Hanowersko-galicyskie gwarectwo“ i Towarzystwo naftowe „Potok“. Przeprowadzenie pertraktacyi z producenta-

mi poruczono Towarzystwu karpackiemu, Spółce Uryckiej i Angielsko-galicyskiemu Towarzystwu. Rokowania z grupą pierwszą zdaje się nie napotkają na trudności, inaczej ma się rzecz z grupą drugą i w każdym razie zależeć będą od wyniku tychże dalsze losy organizacyi.

Spis w roku 1902 nowo powstałych przedsiębiorstw naftowych. Okręg górniczy: Drohobycz.

Borysław.

Lwowska Spółka naftowa.
 „Parana“ Bogusz i Sulimirski.
 „Syryusz“ Dr. Majewski i Sp.
 Księżna M. Lubomirska i Zamoyscy.
 „Nadzieja“ M. Pomeranz i Sp.
 Neumann, Wolfarthowa i Taraczewski.
 Mermelstein, Pachtmann i Platz.
 „Feliks“ Amalia Gartenberg i Pachtmann.
 Kzrol Rogawski i Sp.
 Sussmann i Sp.
 Dr. Tiegermann, dr. Löw i Rogawski.
 Mermelstein, Krügel i Rothmann.
 Franciszek Reinisch.
 „Zgoda“ dr. Szajna i Sp.
 Dr. Tiegermann, Zeiler i Sp.
 „Klaudysz“ Angermann i Macher.
 Mojżesz Seif i Sp.
 „Przyszłość“ Towarzystwo Sądowa Wisznia.
 Towarzystwo produkcyjne „Ropa“ w Borysławiu.
 „Albert“ Dub i Sp.
 Dr. Władysław Szajna i Sp.
 Dr. Franciszek Rauch i Lenartowicz.
 Jan Kanty Fibich i Barzykowski.
 Czerwiński, Hennig i Gąsiorowski na terenie
 „Kasy Brackiej“.
 Leon Mikucki i Sp.
 Spółka kopalniana „na Kowalskim“.
 Sulimirski i Lossow.
 B. Rzepecki i Sp.
 Klejnowski i Sp.
 Kopalnia „Felicitas“.
 Eismont, Pomeranz i Sp.
 Kopalnia „Fortuna“.
 Karol Damhski i Sp.
 Juda i Chaim Zuckerberg.
 Towarzystwo Drohobycko-Przemyskie.
 Tymaczkowski, Wegner i Sp.
 Kopalnia „Elisabeta“.
 M. Stempler i Sp.
 Leon Mikucki i K. Perutz (Popiele).
 Galicyjska Spółka naftowa.
 Kopalnia „Aniela“.
 Kazimierz Lipiński i Sp.

Mrażnica.

Dr. Goldhammer i Kuhmecker.
 Łaszcz i Lindencaum.
 Wagmann i Dr. Tiegermann.

Tustanowice.

Hr. Oliwier Resignier.

W okręgu jasielskim i stanisławowskim nie przybyło żadne nowe przedsiębiorstwo w roku ubiegłym.

Środek do gaszenia pożarów nafty wynalazł rosyjski technik nazwiskiem Loran. Próby liczne, robione w Baku z zapaloną naftą w dołach lub cysternach z wynalazkiem, wypadły bardzo pomyślnie. Płyn gaszący lany cienką warstwą lub strzykany na płonące masy nafty, udusza w krótkości pożar. Działającym składnikiem tego płynu jest prawdopodobnie (o ile można odgadnąć z takiego wynalazku) rozpuszczalna w wodzie albumina, która w chwili ogrzania ścina się w ciekłą pianistą skorupę, wskutek czego powietrze nie znajduje przystępu do płonącej masy i ta gaśnie. Jak donoszą rosyjskie gazety, kilka większych firm stara się o nabycie tego wynalazku.

Ogłoszenie.

„Pomoc Wzajemna“ Towarzystwo urzędników pracujących w przemyśle naftowym wzywa strony interesowane, aby w kwestiach angażowania urzędników i robotników dla wykonywania wierzeń systemami: kanadyjskim, linowym, płóczkowym, „Rapid“ i „Raky“, dyamentowym i luźnospadowym za granicami Galicji i Monarchii, w Alzacyi, Hannoverze, Belgii, Francji, Rumunii, Kaukazie, Baku, Persyi, Indyach (Sumatra, Jawa), Algierze, Pensylwanii, Texas, Indyanie, Ohio, Brazylii i Argentynie, zwracały się o pośrednictwo pod adresem: „Pomoc Wzajemna“ — Schodniea.

Ogłoszenie.

Wobec 50% zniżki taryf przewozowych dla ropy i dalszych spodziewanych ulg w tym kierunku stała się kwestya rozpowszechnienia ropy jako materiału opałowego w kraju ogromnie aktualną.

W myśl uchwały, powziętej na Walnem Zgromadzeniu w dniu 4. stycznia 1903 w Drohobyczu, przyjęło Towarzystwo „Pomoc Wzajemna“ na siebie rolę pośrednika we wszystkich kwestiach, tyjących opalania ropą gorzeln, browarów, cegieln, wapiarek, hut szklanych i wszelkiego rodzaju innych fabryk w kraju.

Udzielać będziemy wyjaśnień w kwestiach technicznej natury i taryfowych, pośredniczyć w zaprowadzaniu potrzebnych urządzeń, dostarczać kosztorysów, przyjmować opalanie kottów w akord i udzielać wszelkich wskazówek w zakres opalania ropą wchodzących.

Niebawem ukaże się naszym nakładem wydana broszura, traktująca wyczerpująco

kwestję użycia ropy jako materiału opałowego ze stanowiska technicznego i ekonomicznego.

W zleceniach prosimy wymieniać:

1. Najbliższą stację kolejową.
2. Odległość danej miejscowości od najbliższej stacji kolejowej.
3. Miejscowe ceny drzewa twardego i miękkiego, ewentualnie używanej do opalania słomy.
4. System i wiek w użyciu będących lokomobil lub kotłów parowych.
5. Czy fabryka posiada kocioł rezerwowy?

Listy i telegramy adresować należy:

„Pomoc Wzajemna“ — Schodnica.

Ogólna geologia naftowa

podstawy do badań terenów naft.

przez inż. Klaudyusza Angermana.

Cena 6 koron.

Do nabycia w księgarniach lwowskich.

1—10

K o k s !

Zakład gazowy miejski
we Lwowie
dostarcza

K o k s

z najlepszych węgli gazo-
wych do opału i celów
kolarskich.

**Cena obecna — aż do
odwołania**

— **K. 230** —

za 10.000 kg. loco Lwów
dworzec.

K o k s d l a k u Ź n i !

K o k s d o o p a ł u !

K o k s !

BIURO

Stowarzyszenia gal. producentów ropy „ROPA“

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

znajdują się

we Lwowie, ul. Chorążczyzny I. 17. (Dom naftowy) I. piętro.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego we Lwowie.

Fabryka narzędzi wiertniczych w Borysławiu

wykonuje wszelkie przybory wiertnicze wszystkich systemów, z najlepszego materiału, po najbardziej umiarkowanych cenach.

KOMPLETNE RYGI WIERTNICZE NA SKŁADZIE.

Fabryką kieruje inż. *Władysław Zdanowicz.*

Korespondencje adresować do biura Towarzystwa, we Lwowie ul. Kościuszki 7.